

Sygn. akt: I. Ca. 139/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
------------------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **(...) Ltd. z siedzibą w V. (M.)**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) Ltd. z siedzibą w V. (M.) od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Augustowie V Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w S. z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt: V. C. 243/16

oddala apelację.

SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 139/17

UZASADNIENIE

Powód (...) Ltd z siedzibą na M. wystąpił z powództwem przeciwko A. K., domagając się zapłaty kwoty 2.435 zł, w tym z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie określone w art. 481 § 2¹ k.c. od kwoty 1.500 zł od dnia 21 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, iż pozwany w dniu 23 grudnia 2015 r. dokonał rejestracji w systemie informatycznym pierwotnego wierzyciela spółki (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W., po czym w tym samym dniu złożył wniosek o pożyczkę za pomocą znajdującego się na stronie internetowej w/w spółki formularza. Po wygenerowaniu profilu klienta spółka wysłała pozwanemu Umowę Ramową P., regulującą zasady udzielania pożyczek przez (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. z wygenerowanym dla niej numerem. Warunkiem potwierdzenia Umowy Ramowej P. oraz jej tożsamości było zalogowanie się strony pozwanej (za pośrednictwem strony internetowej pożyczkodawcy) do rachunku bankowego strony pozwanej prowadzonego w systemie bankowości elektronicznej, co też pozwany uczynił w dniu 23 grudnia 2015 r. potwierdzając tym samym tożsamość oraz wolę zawarcia Umowy Ramowej P.. Powód wskazał, iż w związku z zaakceptowaniem wniosku o udzielenie pożyczki oraz spełnieniem przez stronę pozwaną warunków potwierdzenia woli zawarcia umowy pożyczki spółka dokonała w dniu 23 grudnia 2015 r. przelewu pożyczki w kwocie 1.500 zł na rachunek bankowy pozwanego. Dzień spłaty pożyczki został określony na 22 stycznia 2016 r., zaś całkowita kwota do spłaty wyniosła 1.500 zł. Próby polubownego doprowadzenia pozwanego do spłaty zadłużenia okazały się nieskuteczne, podjęte czynności windykacyjne również nie przyniosły rezultatu, dlatego też spółka (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W., na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 30 grudnia 2014 r. dokonała zbycia na

rzecz pozwanego wierzytelności przysługującej jej w stosunku do pozwanego. Na dzień złożenia pozwu zadłużenie pozwanego wyniosło 2.435 zł z czego: kwota 1.500 zł tytułem całkowitej kwoty pożyczki, kwota 935 zł z tytułu kosztów działań windykacyjnych wynikających z Tabeli Opłat.

Pozwany A. K. nie zajął merytorycznego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 22 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Augustowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w S. oddalił powyższe powództwo.

Uzasadniając w/w decyzję, Sąd Rejonowy wskazał, że zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy nie jest wystarczający do uwzględnienia powództwa, albowiem dokumenty przedłożone do pozwu były niekompletne i były to kserokopie niepoświadczone za zgodność z oryginałem. Z tych przyczyn podlegały pominięciu.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, że powód nie wykazał, aby umowa cesji dotyczyła konkretnej wierzytelności dochodzonej pozwem. Zgodnie bowiem z zapisami części wstępnej Umowy Cesji Wierzytelności z dnia 01 kwietnia 2016 r., transakcja obejmuje wierzytelności wymienione w Potwierdzeniu Transakcji Kredytowego Instrumentu Pochodnego nr PL (...) (zwanego dalej Potwierdzeniem), posiadane przez Cedenta w stosunku do jego dłużników. Tymczasem do pozwu nie dołączono dokumentu zatytułowanego (...) i opatrzonego przypisanym mu w umowie cesji numerem, tj. PL (...). Wprawdzie powód dołączył wydruk określony przez niego w pozwie wykazem spraw scedowanych, jednakże wykaz ten nie jest poświadczony za zgodność z oryginałem, a nadto Sąd nie ma żadnych podstaw by uznać, że ten właśnie wydruk jest potwierdzeniem, o jakim mowa w Umowie Cesji Wierzytelności.

Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód (...) Ltd z siedzibą na Malcie zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, polegającą na odmowie przyznania przedłożonym przez powoda dokumentów jakiegokolwiek waloru dowodowego w warunkach ewidentnej bierności ze strony pozwanego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd, że powód nie udowodnił roszczenia oraz zawartej umowy cesji i tym samym nie wykazał swojej legitymacji czynnej w przedmiotowej sprawie,

b) art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przytoczone przez powoda twierdzenia budzą uzasadnione wątpliwości, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda,

c) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że w niniejszej sprawie ciężar dowodu spoczywa wyłącznie na powodzie,

d) art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo istniejących ku temu przesłanek i brak uznania przez Sąd, iż w związku z niewypowiedzeniem się pozwanego, co do twierdzeń powoda wskazanych w pozwie, fakty te powinny zostać uznane przez Sąd za przyznane,

e) art. 245 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że dokumenty przedłożone przez stronę powodową w niniejszej sprawie nie stanowią dokumentów.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące w konsekwencji do uznania, że powód nie udowodnił swojego roszczenia,

b) art. 511 k.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa zawarcia cesji może być zawarta wyłącznie w formie pisemnej, co doprowadziło do oddalenia pozwu,

c) art. 720 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że powód uchylił obowiązki wynikające z art. 6 k.c., ponieważ nie dołączył do pozwu dokumentów (dowodów), z których wynikałoby, że pozwany zawarł z powodem umowę pożyczki, podczas gdy powód przedstawił ramową umowę pożyczki zawartą z pozwanym za pomocą środków komunikacji elektronicznej jako wyraźną i bezpośrednią akceptację warunków przyznania pożyczki i potwierdzenie wypłaty na rzecz pozwanego kwoty 1.500 zł tytułem udzielonej pożyczki,

d) art. 29 ust. 1 z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez jego niezastosowanie, polegające na zignorowaniu przez Sąd I instancji specyfiki zawierania umowy pożyczki przy wykorzystaniu środków porozumienia się na odległość (środków komunikacji elektronicznej – Internetu),

e) art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe poprzez ich niezastosowanie skutkujące oddaleniem w całości powództwa, z uwagi na rzekomy brak udowodnienia roszczenia przez powoda w sytuacji, gdy oświadczenia woli związane z dokonywaniem czynności bankowych (w tym także przelewaniem na rachunki bankowe określonych kwot w ramach umowy pożyczki) mogą być składane w postaci elektronicznej, a dokumenty generowane elektronicznie stanowią ekwiwalent dokumentów podpisanych własnoręcznie.

W oparciu o powyższe zarzuty, powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym także za instancję odwoławczą, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Ponadto powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów: oświadczenia z dnia 16 lutego 2017 r. o zawarciu umowy cesji wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki nr (...), poświadczonej za zgodność z oryginałem umowy cesji wierzytelności z dnia 1 kwietnia 2016 r. oraz załącznika A do umowy cesji wierzytelności z dnia 1 kwietnia 2016 r.

Pozwany A. K. nie złożył odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne polegające na tym, iż powód nie wykazał istnienia wierzytelności wobec pozwanego A. K. i jej wysokości, jak też nie udowodnił faktu nabycia wierzytelności w dochodzonym w sprawie zakresie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że brak było podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego, poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych przez skarżącego do apelacji.

Przede wszystkim niezrozumiały jest cel, dla którego po raz kolejny powód złożył do akt sprawy umowę cesji wierzytelności z dnia 1 kwietnia 2016 r. Zarówno przed Sądem I instancji, jak i Sądem II instancji dokument ten został złożony poświadczony przez radcę prawnego za zgodność z oryginałem. Trudno jest też uznać, aby wydruk tabelki załączony do apelacji mógł być właściwym dokumentem dla poparcia zarzutów apelacyjnych. Wprawdzie dokument ten (k. 62) różni się od poprzednio złożonego (k. 25) tym, że opatrzony jest podpisem jednej ze stron umowy cesji, jednak nie można uznać, aby dokument w takiej formie nie mógł być złożony jeszcze na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Również nie istniały żadne ograniczenia, aby oświadczenie z dnia 16 lutego 2017 r. sporządzone przez dyrektora powodowej Spółki mogło być złożone przed Sądem I instancji. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji istniała zatem obiektywna możliwość powołania w/w środków dowodowych, a strona tego nie uczyniła wyłącznie na skutek opieszałości lub błędnej oceny potrzeby jego powołania.

Specyfiką apelacji w postępowaniu uproszczonym jest ograniczenie do minimum możliwości przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego.

W myśl art. 505¹¹ § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji co do zasady nie przeprowadza postępowania dowodowego, a może je przeprowadzić wyjątkowo w odniesieniu do dowodu z dokumentu.

Nawet jednak w przypadku dowodów z dokumentu, powyższy przepis nie oznacza, że w każdym przypadku, gdy strona apelująca przedłoży nowe dowody na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji będą one dopuszczone jako podstawa nowych ustaleń faktycznych.

Stosownie bowiem do dyspozycji art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: „potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później” nie może być przy tym pojmowany - jak zdaje się to zakładać strona apelująca - w ten sposób, że „potrzeba” ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. Decyzja ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji. W realiach przedmiotowej sprawy nic nie stało na przeszkodzie, by w/w dowody zostały powołane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Nie umniejszając jednak powyższymi rozważaniami należy wskazać, że dowody z określonych dokumentów załączonych do akt sprawy w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu. Wówczas, zamiast oryginału, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez osoby wskazane w art. 129 § 2 k.p.c., a więc między innymi przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem lub radcą prawnym. Tak poświadczony odpis ma charakter dokumentu urzędowego (art. 129 § 3 k.p.c.). Natomiast jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, może zażądać od strony składającej poświadczony odpis dokumentu, przedłożenia jego oryginału (art. 129 § 4 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r. IV CSK 52/15, Legalis nr 1399203).

W świetle powyższych regulacji nie znajduje podstaw stanowisko Sądu Rejonowego, że przedstawione przez powoda niepoświadczone kserokopie dokumentów nie mają żadnej mocy dowodowej tylko dlatego, że powód nie złożył ich oryginałów lub poświadczonych kserokopii i tylko z tych przyczyn nie mogą stanowić podstawy jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Złożone przez powoda niepoświadczone kserokopie dokumentów w toku postępowania nie zostały bowiem zakwestionowane przez Sąd ani przez pozwanego, a zatem powód nie miał obowiązku składania ich oryginałów lub poświadczonych kserokopii, wobec czego Sąd Rejonowy powinien był ocenić ich moc dowodową, jak każdego innego dowodu, zgodnie z zasadami art. 233 k.p.c., a czego nie uczynił.

Powyższa konstatacja nie ma jednak wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, trafne okazało się ostateczne stanowisko Sądu Rejonowego, że powód nie wykazał, aby w ramach umowy cesji skutecznie nabył wierzytelność wobec pozwanego.

Jak wiadomo, przelew wierzytelności regulują postanowienia art. 509 k.c. Przelew wierzytelności (cesja) jest umową na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu co do zasady może być wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Powinna ona być też w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Jak wskazał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/98 (Legalis nr 45902), konieczne jest wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność. Wymaga się oznaczenia stron tego stosunku zobowiązaniowego oraz przedmiotu świadczenia.

W realiach tej sprawy brak zindywidualizowania wierzytelności w dokumencie określanym jako umowa cesji wierzytelności z dnia 1 kwietnia 2016 r. i załączonego do niej wydruku tabelki czynił niemożliwym uwzględnienie powództwa. Nie można bowiem mieć żadnej pewności, że w ramach tej umowy, powodowa Spółka nabyła także i tę, o której mowa w pozwie. Należy podkreślić, że nabycia wierzytelności w drodze cesji nie można domniemywać i okoliczność ta powinna wynikać wprost z dokumentów. W tym kontekście zauważyć należy, że umowa cesji określa jedynie łączną wartość wierzytelności, szczegółowe zaś ich określenie zawiera „Załącznik nr 1” do tej umowy. Tymczasem – zdaniem Sądu Okręgowego - wydruk tabelki, stanowiący rzekomo załącznik do umowy cesji, nie może służyć celowi jakim jest zindywidualizowanie wierzytelności. Wydruk ten nie posiada żadnego oznaczenia, że jest to „Załącznik nr 1” i stanowi integralną część umowy cesji wierzytelności. Nie został on też opatrzony podpisem żadnej z osób uczestniczących przy zawarciu umowy cesji wierzytelności. Warto jest też podkreślić, że umowa cesji nie określa kryteriów, według których zbyte wierzytelności zostały zidentyfikowane. Z tych przyczyn nie można przyjąć, aby wydruk tabelki (k. 25), stanowił wiarygodny dokument przemawiający za uznaniem roszczenia. Poza tym umowa cesji nie przewiduje, aby integralną jej częścią były dokumenty sporządzane w wersji elektronicznej. Nie sposób też pominąć, że powód w pozwie i oświadczeniu z dnia 16 lutego 2017 r. używa sformułowania (...), jednak taką nomenklaturą terminologiczną umowa cesji wierzytelności z dnia 1 kwietnia 2016 r. nie posługuje się (w umowie tej mowa jest wyłącznie o Załączniku nr 1). Warto jest też zwrócić uwagę, że wysokość kosztów windykacyjnych określona w pozwie na kwotę 935 zł nie jest zgodna z wysokością tych kosztów określonych w wydruku tabelki, gdzie figuruje kwota 803 zł.

Nie można również pominąć, że skuteczność umowy przelewu uzależniona jest od zapłaty ceny określonej w porozumieniu. Termin zaś zapłaty ceny nabytych wierzytelności został odroczony do dnia 8 kwietnia 2016 r. Tymczasem w aktach sprawy brak jest oświadczenia cedenta, iż cesjonariusz zapłacił w terminie na jego rzecz w całości uzgodnioną cenę.

Co do zasady apelujący słusznie wskazał, iż do przelewu wierzytelności może dojść jedynie na drodze umowy, samo zaś zawarcie umowy nie wymaga zachowania szczególnej formy pisemnej. Tak więc przelew może być dokonany także ustnie, a nawet per facta concludentia. Tymczasem Sąd Okręgowy nie podważa samej umowy cesji, a jedynie kwestionuje jej przedmiot. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro cesjonariusz i cedent zdecydowali się zawrzeć umowę cesji w formie pisemnej to powinni oni tak skonstruować postanowienia umowy, aby nie było żadnych wątpliwości co było jej przedmiotem i według jakich kryteriów wierzytelności zostały zindywidualizowane. Umowa ta nie określa jednak ilości zbytych wierzytelności, a jedynie określa ich ogólną wartość, sam zaś wydruk tabelki nie posługuje się żadnym stanem liczebnym – zarówno w odniesieniu do ilości wierzytelności, jak też ich ogólnej wartości. W ocenie Sądu Okręgowego, między umową cesji (k. 22-24) a wydrukiem tabelki (k. 25) brak jest elementu, za pomocą którego można byłoby je w jakikolwiek sposób powiązać. Z wydruku tego nie wynika, kto był pożyczkobiorcą, czy też jaki był termin spłaty pożyczki. W tej sytuacji wzbudza wątpliwość, czy rzeczywiście powód nabył od pierwotnego wierzyciela tj. (...) Sp. z o.o. wierzytelność w stosunku do pozwanego A. K. z tytułu umowy pożyczki. Zdaniem Sądu Okręgowego, samo oświadczenie powodowej Spółki o nabyciu wierzytelności jest niewystarczające.

Dalej trzeba wskazać, że od strony formalnej można podzielić argument, że pozwany nie zajął stanowiska w sprawie, a tym samym nie zakwestionował roszczenia. Nie oznacza to jednak, że Sąd I instancji zobligowany był w takim stanie, zgodnie z art. 230 k.p.c. do uznania faktu zarówno istnienia, jak i wysokości zadłużenia jako faktu przyznanego. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 1998 r. (I CKU 34/98, Lex nr 1224928), „domniemanie zgodności twierdzeń faktycznych powoda z prawdziwym stanem rzeczy ma szczególny charakter, bowiem bezczynność pozwanego jest tu, w pewnym sensie, przyznaniem okoliczności przytoczonych w pozwie; fakty przyznane w procesie nie wymagają dowodu tylko wtedy, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy”. Innymi słowy, ostatecznie to sąd musi ocenić istnienie podstawy faktycznej żądania w aspekcie twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę powodową, gdyż przepis art. 230 k.p.c. odwołuje się przecież do „wyników całej rozprawy”. Trudno tymczasem mówić o naruszeniu tego przepisu postępowania, skoro faktycznie powód nie przedstawił żadnych dowodów tak na istnienie, jak i wysokość wierzytelności, a tym samym istnieją wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem. Niezależnie od powyższego sąd zawsze jest zobowiązany do rozważenia czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. W tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c. i negatywny wynik takich rozważań prowadzi do wydania wyroku zaocznego oddalającego powództwo (tak trafnie: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 września 2013 r., I ACa 494/13 Lex nr 1378705). Tak więc przede wszystkim powód musiał dowieść, że zgodnie z 509 k.p.c. nabył wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy cesji. Tymczasem takich dokumentów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie przedłożono i dlatego Sąd I instancji mógł zasadnie uznać, że nie dowiedziono tak podstawy faktycznej, jak i prawnej roszczenia.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że powód wbrew obowiązkowi wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie udowodnił, że nabył wobec pozwanego w drodze umowy cesji zawartej w dniu 1 kwietnia 2016 r. wierzytelność.

Z powyższych względów apelacja powoda podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

SSO Cezary Olszewski